

Nagły zgon 27-letniego rapera podczas festiwału

13 marca 2023

Nie żyje 27-letni raper Costa Titch. Muzyk zmarł po tym, jak niespodziewanie upadł na scenę na festiwalu muzycznym w Johannesburgu w sobotę. Nie podano przyczyny śmierci.



„Śmierć tragicznie zapukała do naszych drzwi, pozbawiając nas ukochanego syna, brata i wnuka. Constantinos Tsobanoglou, którego RPA pokochała i ubóstwiała pod pseudonimem scenicznym Costa Titch” – napisała rodzina rapera na „Instagramie”. „Z głębokim bólem stwierdzamy, że musimy uznać jego odejście w tym czasie. Jesteśmy wdzięczni ratownikom i wszystkim obecnym w jego ostatnich godzinach na tej ziemi” – dodano. Na koniec rodzina Tsobanoglou podziękowała za miłość i wsparcie okazane raperowi oraz zaapelowała o modlitwę.

Costa Titch występował w Nasrec Expo Centre, kiedy nagle przewrócił się na scenie. Na pomoc raperowi pospieszyła jedna z osób. Ten na krótko odzyskał równowagę, po czym znowu upadł.

Organizatorzy Ultra Music Festival South Africa, krótko po ogłoszeniu śmierci rapera, wydali ogłoszenie. „Jesteśmy zdruzgotani nagłą utratą ukochanego południowoafrykańskiego artysty Costy Titcha, który tragicznie odszedł w ten weekend” – napisali na „Twitterze”.

Costa Titch urodził się jako Costantinos Tsobanoglou 10 września 1995 roku w Mbombeli w RPA. Początkowo był tancerzem, a działalność jako raper rozpoczął w 2014 roku w Johannesburgu.

Na podstawie: Fox News

Źródło: [NCzas.com](https://www.nczas.com)

Uzupełnienie „Wolnych Mediów”

W sieciach społecznościowych pojawiły się spekulacje nt. śmierci rapera. Jedni twierdzą, że to wina szczepionki COVID-19, inni, że narkotyków. Status zaszczepienia jest nieznany, lecz warto zwrócić uwagę, iż przed rozpoczęciem masowych „szczepień” preparatem mRNA podobne zdarzenia były nadzwyczajnie rzadkie, a obecnie mamy ich wysyp.